

Dawid Ledwoń

Duch Święty w ewangelicznych narracjach o męce i śmierci Jezusa

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 43/1, 21-30

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. DAWID LEDWOŃ

Chorzów

DUCH ŚWIĘTY W EWANGELICZNYCH NARRACJACH O MĘCE I ŚMIERCI JEZUSA¹

Ewangeliczne narracje o męce i śmierci Jezusa nie mają wzmianek o Duchu Świętym w odróżnieniu od ich występowania w Ewangeliach Dzieciństwa i tekstach opowiadających o publicznej działalności Jezusa. Czy w narracjach o męce i śmierci Jezusa można mówić o nieobecności Ducha Świętego? Odpowiedź na to pytanie można dać tylko na podstawie analizy tekstów. Jej przedmiotem są zawarte w czterech Ewangeliach zdania przedstawiające śmierć Jezusa (Mt 27,50; Mk 15,37; Łk 23,46 i J 19,30).

1. W Ewangelii Mateusza (27,50)

Użyte określenie „głosem wielkim” (φωνῇ μεγάλῃ) nie tylko odzwierciedla wyjątkowość Jezusowego wołania, ale zdaje się być także bezsłownym dopełnieniem wołania do Boga (27,46). Ostatnie wołanie wyraża to wszystko, czego nie mógł On już wypowiedzieć poprzez słowo². Forma participium aoristi, w której wyrażony został w 27,50 czasownik κράζω, wskazuje na uprzedniość tej czynności w stosunku do zwrotu „oddął ducha” (ἀφῆκεν τὸ πνεῦμα). G. Nolli zwraca uwagę na definitywny, jednorazowy charakter oddania, które wyrażono indikativie aoristi activi³.

Rzeczownik πνεῦμα nie został tutaj określony. Może on być rozumiany jako „tchnienie” bądź też „duch”⁴. Wcześniej jest on określany przez przydawki lub

¹ Treść artykułu jest przeredagowaną częścią pracy magisterskiej pt. *Duch Święty w ewangelicznych narracjach o Męce Pańskiej. Studium egzegetyczno-teologiczne*, napisanej pod kierunkiem ks. dra hab. Artura Maliny i przedstawionej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

² Podobne zjawisko zachodzi w 2,18, gdzie Matusz opisując wydarzenia związane z dokonaniem przez Heroda pogromem, cytuje prorocтво Jeremiasza. Krzyk z Rama można rozumieć w odniesieniu do jednostki, ale tekst nie wyklucza znaczenia kolektywnego.

³ Por. G. Nolli, *Evangelo secondo Matteo. Testo greco. Neovolgata latina. Analisi filologica. Traduzione italiana*, Città del Vaticano 1996², s. 876.

⁴ Na niejasności związane z tłumaczeniem πνεῦμα uwagę zwracają m.in.: A. Paciorek, w: *Ewangelia według świętego Mateusza. Rozdziały 14-28. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, t. 2, Częstochowa 2008, s. 668-669; W.F. Albright, C.S. Mann, *Matthew. A New Translation with Introduction and Commentary*, New York 1971, s. 350.

też poprzedzony rodzajnikiem. W niektórych przypadkach określa: Ducha Świętego (3,11: πνεύματι ἁγίῳ), Ducha Boga (3,16: πνεῦμα [τοῦ] θεοῦ), Ducha Ojca (10,20: πνεῦμα τοῦ πατρός), Ducha Boga (12,28: πνεύματι θεοῦ). W kazaniu na górze Jezus mówi także o ubogich w duchu (πτωχοὶ τῷ πνεύματι, 5,3), zaś w 26,41 zwraca uwagę śpiącym uczniom, że są ochoczego ducha (πνεῦμα πρόθυμον), ale ich ciało jest słabe. W tych obydwu przypadkach chodzi o podstawowy, niewidzialny wymiar życia (ψυχή⁵), który konstytuuje osobę, sprawia, że jednostka myśli, podejmuje decyzje, działa.

Zwrot ἀφῆκεν τὸ πνεῦμα jest podobny do paraleli z czwartej Ewangelii: παρέδωκεν τὸ πνεῦμα (J 19,30)⁶. Obydwa sformułowania nie mają odpowiednika w innych miejscach wymienionych Ewangelii. Gdyby Mateusz określił rzeczownik zaimkiem osobowym „jego” (αὐτοῦ), wówczas oznaczałby on ducha Jezusa. Brak zaimka może pozwalać na szerszą interpretację⁷. Głos z nieba mówi o Jezusie jako o „umiłowanym synu” (υἱός ἀγαπητός, 3,17), to znaczy „wybranym” Boga. Ten szczególny przywilej odnosił się do „pomazańców Pańskich”, na których spoczywał Duch Boży (por. 1 Sm 16,13; Iz 11,2; 59,21; 61,1). Zstępowanie Ducha Bożego po chrzcie Jezusa w wodach Jordanu, w obrazowy sposób przywołuje znany ze Starego Testamentu obrzęd namaszczenia⁸.

Oddanie może wskazać na ofiarodawcę i obdarowanego. W swojej relacji o wydarzeniach, które rozgrywały się na Golgocie Mateusz zawarł dwie wzmianki o Jezusowym wołaniu. Za pierwszym razem ewangelista przytacza słowa Jezusa, w których zwraca się On do Boga (27,46). Za drugim razem (27,50) pojawia się już tylko informacja o tym, że Jezus zawołał. Jeśli adresatem pierwszego wołania jest Bóg, to bardzo prawdopodobne, że Jezus oddaje mu nie tylko swojego ducha ludzkiego, ale także Ducha Świętego⁹.

2. W Ewangelii Marka (15,37)

Zarówno w Mt 27,50, jak i w Mk 15,37 podmiotem zdania jest Jezus. Jednak w analizowanym fragmencie Ewangelii Marka orzeczeniem zdania głównego jest czasownik ἐκπνέω, który w formie podstawowej tłumaczy się jako „wyzionąć”, „wydać tchnienie”. W Mk 15,37 wyrażenie to należy rozumieć jako: „wydał ostat-

⁵ W Ewangelii Mateusza termin ψυχή pojawia się po raz pierwszy w 2,20, kiedy mowa o tych, którzy czyhali na życie Jezusa. W 6,25 Jezus dwukrotnie zestawia życie (ψυχή) z ciałem (σώμα), podkreślając wartość tego pierwszego. Jednak termin ψυχή tłumaczy się też w znaczeniu nadprzyrodzonym jako „duszę” (10,28) czy „ducha” (12,18).

⁶ Zob. R. Fabris, *Matteo*, Roma 1996, s. 572, przyp. 6.

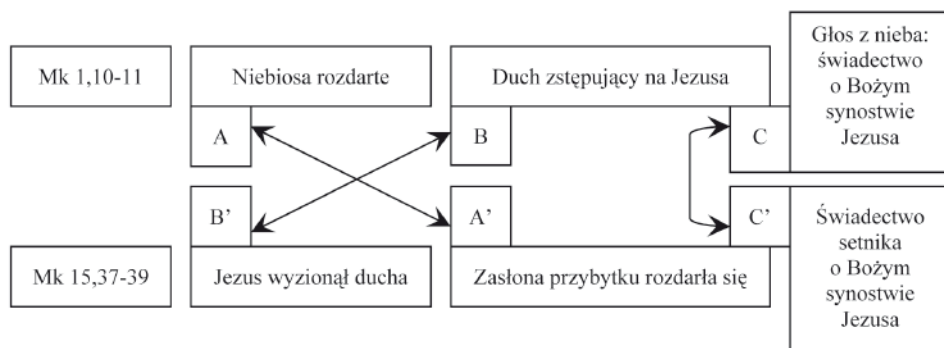
⁷ Bardzo podobna sytuacja zachodzi w Mt 4,1. Z tekstu nie wynika bezpośrednio charakter wspomnianego „ducha”. Powiązanie 4,1 z opisanymi wcześniej wydarzeniami wskazuje w sposób logiczny na „ducha” jako „Ducha Bożego” (πνεῦμα [τοῦ] θεοῦ), „Ducha Świętego” (por. Łk 3,22).

⁸ Interpretacja bardzo rozpowszechniona: *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, red. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, t. 1, Poznań-Kraków 1999, s. 23.

⁹ Taką interpretację przyjmuje również A. Paciorek, w: *Ewangelia według świętego Mateusza. Rozdziały 14-28...*, s. 669.

nie tchnienie” lub „wyzionął ducha”, które analogicznie do Mateuszowego ἀφῆκεν τὸ πνεῦμα oznacza śmierć Jezusa.

Oprócz Mk 15,37 termin ἐξέπνευσεν pojawia się też w Mk 15,39 i w Łk 23,46. Ἐκπνέω brak w pozostałych pismach Nowego Testamentu, nie występuje także w Septuagincie. Zamiast rozbudowanej formuły ἀφῆκεν τὸ πνεῦμα, Marek używa krótkiego czasownika, który zawiera rdzeń πνευ będący podstawą słowotwórczą rzeczownika πνεῦμα (duch). Podobnie jak w Mt 27,50, także w Mk 15,37 zachodzi problem z określeniem natury oddanego ducha. W tekście Marka, analogicznie do badanego wcześniej fragmentu perykopy z Ewangelii Mateusza, można wskazać na podwójne znaczenie terminu ἐξέπνευσεν. Użycie czasownika ἐκπνέω w indyktywie aoristi wyraża definitywny charakter tej czynności¹⁰. Jezus tchnął po raz ostatni. Poświadczają to słowa ewangelisty, który w 15,39 powtarza ἐξέπνευσεν, a następnie przytacza wypowiedź stojącego pod krzyżem setnika: „Setnik zaś, który stał naprzeciw, widząc, że w ten sposób wyzionął ducha, rzekł: «Istotnie, ten człowiek był Synem Bożym»”. Poprzez ἐξέπνευσεν ewangelista Marek wyraża śmierć Ukrzyżowanego¹¹, jednakże ten literacki obraz wydaje się mieć jeszcze inny wymiar, jeszcze głębszy sens, gdy zostanie porównany z opisem chrztu Jezusa w Jordanie (1,10-11)¹². Poniższy schemat wskazuje na pewne analogie:



Schemat 1

Poszczególnym elementom A, B, i C z Mk 1,10-11 odpowiadają kolejno A', B' i C' z Mk 15,37-39. Obydwie narracje tworzą klamrę, która spina literacki początek i koniec Ewangelii Marka o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym (por. Mk 1,1). Z relacji o chrzcie odbiorca tekstu biblijnego dowiadyuje się, że Jezus jest tym, na którego zstąpił Duch. Natomiast w 15,37.39 mowa o Chrystusie, który wyzionął

¹⁰ Por. G. Nolli, *Evangelo secondo Marco. Testo greco. Neovolgata latina. Analisi filologica. Traduzione italiana*, Città del Vaticano 1996², s. 413.

¹¹ Por. S. Grasso, *Vangelo di Marco. Nuova versione. Introduzione e commento*, „Libri Biblici”, Nuovo Testamento 2, Milano 2003, s. 368.

¹² Zob. B. van Iersel, *Marco. La lettura e la risposta. Un commento*, Brescia 2000, s. 432 i przyp. 158.

ducha¹³. Rozdarta zasłona przybytku wyznacza koniec starego porządku zbawienia i wskazuje na nowy, zainaugurowany śmiercią Jezusa¹⁴, a obwieszczony po chrzcie w wizji rozdzielających się niebios i zstępującego Ducha. Świadectwo setnika o Bożym synostwie Jezusa przypomina odbiorcy ewangelicznego przekazu to, które nad Jordanem wydał o Chrystusie głos z nieba. Jednakże są to dwie jakościowo różne wypowiedzi. Głos z nieba posiada autorytet Boży, podczas gdy słowo człowieka, w dodatku poganina, pozostaje jedynie niedoskonałym słowem ludzkim, ale wypowiedzianym na skutek tego, co ów człowiek zobaczył: „Setnik zaś, który stał naprzeciw, widząc, że w ten sposób wyzionął ducha, rzekł: «Istotnie, ten człowiek był Synem Bożym»” (15,38). Największa jednak różnica polega na tym, że głos z nieba mówi o sobie, iż jest Ojcem Jezusa. Natomiast w wypowiedzi setnika nie pojawia się żadna informacja na temat jego relacji do ukrzyżowanego; mówiący nie określa własnej tożsamości. Jeśli pewnym jest, że zawarta w Iz 42,1 obietnica Jahwe wypełniła się w osobie Jezusa z Nazaretu, a przyobiecany Duch Pana spoczywał na Chrystusie nieprzerwanie, to konsekwentnie należy stwierdzić, że był On przy Nim także na Golgocie; był w doświadczeniu śmierci. Zanim jednak Chrystus wydał ostatnie tchnienie, zawołał donośnym głosem.

Mówiąc o wołaniu Jezusa, Marek używa czasownika ἀφίημι, podczas gdy w Ewangelii Mateusza (27,50) pojawia się czasownik κράζω. Ewangelista Marek wyraźnie odróżnia wołanie Jezusa od krzyku innych postaci pojawiających się w toku biblijnej narracji. Marek używa tego terminu, gdy opisuje zachowania duchów nieczystych (3,11; 5,7; 9,26) lub opętanych przez nie ludzi (5,5), cierpiących niemoc fizyczną bądź duchową (9,24; 10,47-48), a także gdy przedstawia reakcję tłumu (11,9; 15,13-14). Nigdy jednak podmiotem czynności wyrażonej przez κράζω nie był Jezus. Można zatem wysunąć hipotezę, że wołanie Chrystusa w prosty sposób obwieszcza światu jego śmierć¹⁵, albo też zapowiada jej bezpośrednie nadejście.

W ostatnim tchnieniu Jezusa wyrażona zostaje nie tylko prawda o tym, że Jego duch opuścił śmiertelne ciało. Tchnienie Chrystusa można też interpretować jako oddanie Ducha Świętego, który spoczywał na Jezusie¹⁶. Markowe ἐξέπνευσεν słabiej niż Mateuszowe ἀφείλξω odzwierciedla wspomnianą czynność oddawania ducha. Tchnienie identyfikuje się z procesem oddychania, a nie fizycznym przekazywaniem komuś osób lub przedmiotów. Jednakże w kontekście wskazanych wcześniej analogii między opisem chrztu Jezusa a następujących po nim wydarzeń z opowiadaniem o śmierci, można przyjąć, że tekst Markowy w 15,37 mówi także o Duchu Świętym. Chrystusowe wołanie skierowane w 15,34 do Boga stanowi przesłankę, by w osobie Ojca widzieć Tego, który przyjął ducha Jezusa. Pozwala także widzieć w osobie Ojca Tego, do którego powraca Duch Święty.

¹³ Przyimek ἐκ (przed samogłoską: ἐξ) wskazuje na ruch „z” lub „od” podmiotu działającego. Przeciwnie zjawisko zachodzi w Mk 1,10, gdzie mowa o Duchu zstępującym z nieba „na” czy też „do” (εἰς) Jezusa.

¹⁴ Por. S. Grasso, *Vangelo di Marco...*, s. 368-369.

¹⁵ Por. tamże s. 892.

¹⁶ Por. B. van Iersel, *Marco...*, s. 432.

3. W Ewangelii Łukasza (23,46)

Na tle związanych relacji Mateusza i Marka o śmierci Jezusa, odbiorca Ewangelii może zobaczyć, że opis Łukasza jest bardziej rozbudowany. Podobnie jak Mateusz i Marek, ewangelista Łukasz podaje informację o wołaniu Chrystusa donośnym głosem (por. Mt 27,50; Mk 15,37), ale zamiast czasownika κράζω czy ἀφίημι używa terminu φωνέω (wołać, wydawać donośny głos). Poza 23,46 Jezus jest podmiotem czynności określonej przez ten czasownik jeszcze w dwóch miejscach Ewangelii Łukasza. W 8,8 znajduje się wzmianka, że Jezus wołał donośnym głosem, gdy mówił o stokrotnym plonie ziarna, które padło na żyzną glebę; zaś w 8,54 mowa o Chrystusie, który głośno rzekł do zmarłej dziewczynki, aby powstała.

Wyrażenie φωνῇ μεγάλῃ (głosem wielkim) oprócz 23,46 pojawia się jeszcze u Łukasza trzy razy: 4,33; 8,28 i 19,37. W dwóch pierwszych przypadkach określa ona krzyk opętanych przez duchy nieczyste ludzi. Natomiast w 19,37 mowa o uczniach, którzy wielkim głosem wielbili Boga. Wołanie w 4,33 i 8,28 ewangelista oddał jednak przez użycie czasownika κράζω, z kolei w 19,37 stosując wyraz αἰνέω (wielbić). Relacja Mateusza w 27,50 mówi o tym, że Jezus zawołał ponownie i nawiązuje do 27,46. Ewangelista Marek w 15,37 także podaje informację o głośnym wołaniu Jezusa, jednak już bez czytelnej aluzji do słów zawartych w 15,34. Natomiast Łukasz jako jedyny spośród Synoptyków podaje treść ostatniego przesłania z krzyża: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego” (23,46).

Słowa te nawiązują bezpośrednio do Ps 31(30),6, ale nie są literalnym powtórzeniem modlitwy Psalmisty, który wyraża się w czasie przyszłym: „W ręce Twoje powierzę ducha mego” (εἰς χεῖράς σου παραθήσομαι τὸ πνεῦμά μου). Decyzja powierzenia swego ducha wynika z faktu wybawienia, którego Psalmista doświadczył ze strony Boga. Wypowiedź podmiotu mówiącego w Ps 31(30),6 ma charakter deklaracyjny, odnosi się do niedalekiej przyszłości. Adresatem wypowiedzi Psalmisty jest Bóg, którego jednak nie nazywa Ojcem. Natomiast w Ewangelii Łukasza Jezus odnosząc się do Boga, zawsze mówi o Nim jako o Ojcu (2,49; 9,26; 10,21; 11,2; 22,42; 23,34.46).

W Łk 23,46 Chrystus wyraża się w trybie oznajmującym czasu teraźniejszego (παρατίθεμαι – powierzam). To, co dla Psalmisty jest sprawą pewnej przyszłości, dla Jezusa jest wydarzeniem współczesnego Mu „tu i teraz”. Narrator stwierdza: „To zaś powiedziawszy, wyzionął [ducha]” (τοῦτο δὲ εἰπὼν ἐξέπνευσεν). Ze zdania wynika, że Jezus zanim oddał/tchnął [ducha] (ἐξέπνευσεν), powiedział (εἰπὼν): „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego” (23,46). Obie czynności działały się w przeszłości, ale nie jednocześnie. Przedstawiona przez Ewangelistę kolejność wydarzeń wskazuje na świadomy, dobrowolny i niczym nie przymuszony akt powierzenia Ojcu ducha. Porównując wypowiedź Jezusa ze słowami Psalmisty z Ps 31(30),6, można wysunąć wniosek, że wypływa ona z pewności własnego wybawienia, które to przekonanie ma swój fundament w relacji Jezusa z Ojcem (zob. 1,32-33.35b; 2,49; 3,22).

Wyrażenie πνεῦμά μου (ducha mojego), może wskazywać na duszę lub ducha w znaczeniu antropologicznym. U Łukasza termin πνεῦμα w takim sensie pojawia się już w 1,47 i 8,55, a także w Dz 7,59, gdzie zawarty jest opis męczeństwa Szczepana. Jego słowa przypominają te Jezusowe, w których powierzył ducha Ojcu.

Omawiane fragmenty Ewangelii oraz Dziejów ukazują wprawdzie zjawisko analogiczne, ale różne jakościowo. Śmierć ucznia – człowieka nie jest śmiercią Mistrza: Boga i człowieka, który począł się przy szczególnym udziale Ducha Świętego (por. 1,34-35). Adresatem modlitwy Szczepana nie jest Ojciec, ale Chrystus Pan, który Ojca objawił. W znaczeniu antropologicznym formuła πνεῦμά μου pojawia się także w Septuagincie: Tb 3,6; Ps 31(30),6; 77(76),4,7; 143(142),4,7; Hi 7,7; Iz 26,9; 38,12. Jednakże grecki przekład Starego Testamentu używa tego wyrażenia również wtedy, gdy podmiotem mówiącym w tekście jest sam Bóg: Rdz 6,3; Ag 2,5; Iz 42,1; 44,3; Ez 36,27; 37,14; Dn (BT) 4,5; 7,15; Dn (TH) 4,8; 7,15. Πνεῦμα należy wówczas rozumieć jako świętego Ducha Bożego. Biorąc pod uwagę okoliczności związane z poczęciem Jezusa, Jego dorastaniem, a zwłaszcza ze chrztem w wodach Jordanu i późniejszą działalnością, w której objawiała się moc i osoba Ducha Świętego, można postawić pytanie, czy ducha, o którym mówił Jezus w 23,46, należy interpretować wyłącznie w wymiarze antropologicznym, czy również teologicznym. Analizując Łk 23,46 z perspektywy Dz 7,59, z uwzględnieniem tekstów Starego Testamentu, w których formuła πνεῦμά μου dotyczy człowieka, można przyjąć, że w Ewangelii Łukasza 23,46 mowa jest o duchu w sensie antropologicznym.

W opisie chrztu Jezusa w Ewangelii Łukasza 3,22 znamienny jest fakt zstąpienia na Jezusa Ducha Świętego. Καταβῆναι wyznacza tam początek działania Ducha, ale jednocześnie określa czynność będącą jednym z elementów teofanii, która wskazuje na Boże synostwo Jezusa. Duch Święty zstąpił na Chrystusa i pozostał z Nim, na co wskazuje na przykład 4,1.14. Duch zstępujący od Ojca w znaczeniu posiadania należy też do Jezusa, jest Jego Duchem¹⁷. Idiom πνεῦμά μου zawarty w wypowiedzi Chrystusa może implikować również ten wymiar znaczenia terminu „duch”, jakim jest osoba Ducha Świętego.

Perykopę o śmierci Chrystusa kończy Łukasz jednym, krótkim zdaniem: τοῦτο δὲ εἰπὼν ἐξέπνευσεν (To zaś powiedziawszy, wyzionął [ducha]). W całym dziele Łukasza (Łk i Dz) termin ἐξέπνευσεν pojawia się tylko w Łk 23,46. Chociaż Jezus mówił o powierzeniu swojego ducha, używając terminu παρατίθημι, to jednak w toku narracji o męce i śmierci Jezusa pojawia się greckie ἐκπνέω (wyzionąć, wydać tchnienie). Łukasz przejął ἐξέπνευσεν zapewne od Marka¹⁸. Taki zabieg redakcyjny nawiązuje nie tylko do istniejącej wcześniej tradycji literackiej przekazu, ale także założeń teologicznych, które ona zawiera. Ewangelista kontynuuje linię pneumatologiczną Marka, choć stosuje „własny” schemat w przedstawianiu wydarzeń. W relacji trzeciego z Synoptyków nie ma przepełnionego bólem wołania Jezusa: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?” (Mt 27,46; Mk 15,34).

¹⁷ Por. G. Rossé, *Il Vangelo di Luca...*, s. 988.

¹⁸ L. Sabourin, *Il Vangelo di Luca. Introduzione e Commento*, Roma 1989, s. 362.

Jest natomiast pełna ufności modlitwa Chrystusa skierowana do Ojca¹⁹. Według opisu Łukasza, zasłona przybytku rozdarła się jeszcze przed modlitewnym wołaniem Jezusa i tchnieniem ducha. Ewangelista wyeksponował przybitego do krzyża Chrystusa, który po raz kolejny objawia światu Ojcostwo Boga, a w tchnieniu ducha swego i Ducha Świętego – synowską miłość.

4. W Ewangelii Jana (19,30)

Opowiadanie Jana o śmierci Jezusa, choć szczegółowo przedstawia okoliczności zewnętrzne, które ją poprzedziły (wyrok, droga krzyżowa, ukrzyżowanie, podzielenie szat pomiędzy żołnierzy, testament z krzyża, napojenie octem), to koncentruje się na świadomości Jezusa, że wiernie wypełnił On Boży plan zbawienia²⁰. Można powiedzieć jeszcze inaczej, że śmierć Jezusa przypieczętowała szereg wydarzeń, przez które wypełniły się Pisma.

W wersji 30. uwagę zwraca wyrażenie κλίνας τὴν κεφαλὴν. Aktywna strona imiesłowu aorystu syngmatycznego κλίνας występuje w Ewangelii Jana tylko w tym jednym miejscu. Można dostrzec pewien paralelizm z tekstami Synoptyków, tj. Ewangelią Mateusza 8,20 i Łukasza 9,58, gdzie czasownik κλίνω oznacza układanie się do spoczynku. Janowe κλίνας nie oddaje znaczenia śmierci, umierania, ale opisuje zewnętrzną postawę konającego na krzyżu Jezusa, który skłoniwszy głowę, „oddął ducha” (παρέδωκεν τὸ πνεῦμα)²¹. Wyrażenie zastosowane w wersji 30. przez Jana jest niespotykane w starożytności, stanowi *novum* zarówno w sensie literackim, jak i teologicznym²². Jezus skłania głowę po tym, jak skosztował octu i powiedział: „Wykonało się!”. Κλίνας dzieje się zatem w przeszłości. O wiele trudniej wskazać jednak jego sens w odniesieniu do παρέδωκεν τὸ πνεῦμα. Przyjmując, że czynność skłonienia głowy jest uprzednia w stosunku do czynności przekazywania ducha, zdanie κλίνας τὴν κεφαλὴν παρέδωκεν τὸ πνεῦμα należałoby tłumaczyć w następujący sposób: „skłoniwszy głowę, przekazał ducha”. Gdyby natomiast przyjąć, że κλίνας dzieje się równocześnie z przekazywaniem ducha, wówczas tekst posiadałby sens: „skłaniając głowę, przekazał ducha”. W pierwszym przypadku na śmierć Jezusa wskazywałoby wyłącznie przekazanie ducha, natomiast w drugim obydwie czynności wyrażałyby to samo wydarzenie.

Greckie παραδίδωμι, które tłumaczy się jako „przekazywać”, „powierzać”, „wydawać coś komuś”, ma konkretne znaczenie. Tak na przykład w Ewangelii Matusza Jan został wydany (παρεδόθη, 4,12), Ojciec „przekazał” wszystko Jezusowi

¹⁹ Wydaje się jednak nieuzasadnione twierdzenie, które pozbawiałoby przytoczonych w Mt 27,46 i Mk 15,34 słów Chrystusa pewności Bożej obecności czy też braku ufności względem Ojca.

²⁰ Por. X. Léon-Dufour, *Lettura dell'Evangelo secondo Giovanni (Capitolo 18-21)*, Milano 1998, s. 192.

²¹ Por. G. Noll, *Evangelo secondo Giovanni. Testo greco. Neovolgata latina. Analisi filologica. Traduzione italiana*, Città del Vaticano 1986², s. 700.

²² Por. I. de la Potterie, *La Passione di Gesù secondo il Vangelo di Giovanni*, Milano 1988, s. 143.

(11,27, por. Łk 10,22), pan z przypowieści o nielitościwym dłużniku „przekazuje” niegodziwego sługę katom (18,34), pewien bogaty człowiek „powierza” sługom swój majątek, talenty (25,14.20). W Ewangelii Marka 7,13 Jezus piętnuje Żydów, że znoszą słowo Boże przez tradycję, którą sobie „przekazują”. U Łukasza tym, który może „przekazywać” władzę i bogactwa jest szatan (4,6; por. Mt 4,9²³). W czwartej Ewangelii czasownik παραδίδωμι pojawia się 15 razy: 6,64.71; 12,4; 13,2.11.21; 18,2.5.30.35-36; 19,11.16.30; 21,20. W każdym z wymienionych przypadków czwartej Ewangelii słowo to występuje w kontekście męki Pańskiej. Pierwszym podmiotem tej czynności jest Judasz Iskariota: on jest tym, który miał wydać Jezusa, tym, który Go zdradził (por. 6,64.71; 12,4; 13,2.11.21; 18,2.5.36; 21,20)²⁴. W wersetach 18,30.35 i 19,11 podmiotem czynności przekazywania (wydawania) są Żydzi (lud i arcykapłani), adresatem jest Piłat; Jezus jest przedmiotem działania. W 19,16 sytuacja się zmienia: Piłat jest podmiotem akcji. On wydaje Jezusa Żydom. Natomiast w 19,30 to Jezus jest Tym, który przekazał ducha. Także u Synoptyków Jezus, Syn Człowieczy jest przedmiotem „przekazywania” (wydawania): ze strony Judasza (Mt 10,4; 26,15-16.21.25.46.48; 27,3; Mk 3,19; 14,10-11.18.21.42.44; Łk 22,4.6.22.48), szpiegów (Łk 20,20), arcykapłanów, starszych, uczonych w Piśmie i całego Sanhedrynu (Mt 27,2.18; Mk 15,1.10; Łk 24,20), Piłata (Mt 27,26; Mk 15,15; Łk 23,25). W świetle tych wydarzeń można zauważyć, że czynność „przekazywania” ma dwa zasadnicze znaczenia: pozytywne i negatywne. Przekazuje się dobra materialne, jak w przypadku talentów, lub „wszystko” – prawdopodobnie niematerialne, gdyż nie zdeterminowane materialnie – o którym mówi Jezus, lub też wydaje się osoby, by sprawić im cierpienie (Mt 5,25; 10,17; 24,9-10; Mk 13,9.12; Łk 12,58; 21,16). Z jednej strony można powiedzieć, że ktoś, kto przekazuje pewną rzecz, jest jej właścicielem. Jednakże w przypadku Jana Chrzciciela czy samego Jezusa nie można mówić o tym, że Judasz, arcykapłani, starsi czy Piłat są ich właścicielami. Oni bowiem działają jedynie na mocy ludzkiej władzy (por. J 19,10-11), właściwej dla rzeczywistości widzialnej, materialnej, takiej, którą jest się w stanie uchwycić fizycznie.

W Ewangelii Jana 19,30 brak przydawki, która określiłaby precyzyjnie tożsamość przekazanego ducha. U Marka występuje czasownik ἐξέπνευσεν, z kolei Mateusz używa wyrażenia ἔφηκεν τὸ πνεῦμα – „oddął ducha” (27,50). Tylko Łukasz (23,46) cytuje ostatnie słowa, w których Jezus oddaje swojego ducha w ręce Ojca, po czym tchnie, wydaje ducha (ἐξέπνευσεν). W każdym z przytoczonych przypadków Jezus jest podmiotem i przyczyną tchnienia, oddania, wydania czy też przekazania ducha. To jest Jego osobowy, dobrowolny akt. W konsekwencji to, co jest „tchnięte”, „oddane”, „wydane” czy „przekazane”, należy do tego, kto jest podmiotem działania. Zatem „duch”, o którym mówi Jan, jest duchem Jezusa, na-

²³ Ewangelista Mateusz w odróżnieniu od Łukasza używa czasownika δίδωμι (dać).

²⁴ W Ewangelii Jana mowa o Judaszu, który jest παραδιδούς, tzn. „mającym wydać”. Autor tłumaczenia w Biblii Tysiąclecia używa w odniesieniu do Judasza terminu „zdrajca”, stawiając znak równości pomiędzy sformulowaniem „wydawać kogoś” i „zdradzać”. W biblijnej grece tak wykonawca (παραδιδούς) omawianej czynności, jak i sama czynność, mają ten sam rdzeń słowotwórczy.

wet jeśli w zdaniu brak przydawki, która sprecyzowałaby przynależność πνεῦμα. Z drugiej jednak strony termin „duch” może pośrednio oznaczać lub wskazywać na Ducha Świętego, który zstąpił na Jezusa i spoczął na Nim (J 1,32-33). Παρέδωκεν τὸ πνεῦμα jest momentem odejścia do Ojca, o którym mówił Jezus (13,1; 14,12.28; 16,10.28). W tym świetle Ojciec jest adresatem czynności wykonanej przez Jezusa, chociaż w J 19,30 nie zostało to wyrażone *explicite*²⁵. W śmierci, która sama przez się jest brakiem, niedoskonałością, nie może być obecny duch, ponieważ według słów Jezusa on daje życie (por. J 6,63). Chrystus jest życiem (ζωή 11,25; 14,6; por. 6,63)²⁶. Śmierci podlega ciało Jezusa, ale Jego duch (πνεῦμα), życie, które w Ewangelii Jana określa rzeczownik ζωή pozostaje nienaruszone. Konsekwentnie również i Duch Święty, który zstąpił na Chrystusa i na Nim spoczął, nie umiera. Dlatego konstrukcja παρέδωκεν τὸ πνεῦμα może jednocześnie oznaczać: w sposób bezpośredni – czynność przekazania Ojcu ducha Jezusa i w sposób pośredni – czynność przekazania Mu Ducha Świętego²⁷.

5. Wnioski końcowe

Narracje ewangeliczne o męce i śmierci Chrystusa na krzyżu wskazują na obecność w nich Ducha Świętego. W każdym z przeanalizowanych przypadków można jednak raczej mówić o występowaniu w nich pneumatologii implikowanej. Tekst wyraźnie opisuje wydarzenie śmierci, a duch, o którym mowa, wskazuje na ducha Jezusa przekazywanego Ojcu. Jednak w ramach teologii Ewangelii πνεῦμα odnosi się również do osoby Ducha Świętego, który w ziemskiej misji wcielonego Słowa – Jezusa Chrystusa, ma swój aktywny udział od momentu Jego poczęcia. Choć różne były założenia Ewangelistów i z odmiennych perspektyw ukazują oni wydarzenia zbawcze, to jednak ich teksty jako pierwsze przedstawiają prawdę o Trójjedynym Bogu, bliskim człowiekowi przez tajemnicę Wcielenia Syna, działanie Ducha Świętego i miłość Ojca. Poprzez śmierć Boga-człowieka na krzyżu odbiorca Ewangelii dotyka rzeczywistości, która wymyka się ludzkiemu pojmowaniu, definiowaniu.

²⁵ Do podobnego wniosku dochodzi J. Kręcidło w: *Duch Święty w Ewangelii Świętego Jana. Funkcja pneumatologii w chrystologicznej strukturze czwartej Ewangelii*, Częstochowa 2006, s. 320. Jednakże wspomniany autor przyjmuje równocześnie za możliwą interpretację, według której „adresatami przekazywanego przez Jezusa Ducha są jacyś świadkowie krzyżowania” (tamże).

²⁶ W przywołanych wersach ewangelista używa terminu ζωή, który wskazuje na pewną stałość określanej przez niego rzeczywistości.

²⁷ Na dwojaki rozumienie rzeczownika πνεῦμα w 19,30 wskazuje także J. Kręcidło, w: *Duch Święty i Jezus w Ewangelii Świętego Jana...*, s. 320. Autor uznaje jednak za bardziej prawdopodobną taką interpretację, według której w 19,30 mowa jest o duchu Jezusa, Jego ludzkim tchnieniu życia, które „powraca do swojego źródła – Ojca” (tamże).

LO SPIRITO SANTO NEI RACCONTI EVANGELICI DELLA PASSIONE E DELLA MORTE DI GESÙ

S o m m a r i o

I racconti evangelici della passione e della morte di Cristo indicano la presenza dello Spirito Santo. In essi si può parlare di una pneumatologia implicita, perché essi mettono in risalto il fatto stesso della morte, invece lo spirito menzionato da essi indica lo spirito di Gesù che viene consegnato al Padre. Tuttavia, nell'ambito della teologia dei libri interi, il πνεῦμα si riferisce alla persona dello Spirito Santo che partecipa alla missione terrena del Verbo incarnato. Nonostante le loro diverse prospettive teologiche esse presentano l'opera dello Spirito insieme con la rivelazione dell'amore paterno di Dio verso il Figlio, sia all'inizio che alla fine della vita terrena di Gesù.